MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 11 MAJA 1943 r.

/P o r a n n y/.

I.

Dotyczące Polski.

WROCŁAW, po angielsku, 8.V. godz.23.00.

Wice-dyrektor portugalskiego biura propagandy ogłosił w półoficjalnym dzienniku "Diario da Manha" p.t."Maska i bestja" artykuł zajmujący się śmiertelnym niebezpieczeństwem bolszewików. Artykuł wyraża nadzieję, że krwawa łaźnia w Katynie, zrywając maskę oblicza bolszewizmu, uratuje miliony ludzi.

Rozłam między Polską a Sowietami nie był najważniejszą stroną zagadnienia. Jedyną ważną stroną było to, co otworzyło oczy światu na zbrodnie Sowietów. Nic takiego w Portugalji zdarzyć się nie może. Maska została usunięta i obnażono bestję. Czas jest teraz wybierać między wolnością a niewolą, między życiem a śmiercią.

Sztokholmski "Arbetaren" stwierdza, że Brytyjczycy i Amerykanie rzucają obelgi na Polaków. To, że 10.000 polskich oficerów zamordowanych zostało przez bolszewików, nie interesuje polityków brytyjsko-amerykańskich. 10.000 trupów mniej lub więcej, cóż za różnica. Oto jest przykład dyplomacji brytyjskiej.

CALAIS, po angielsku, 9.V. godz.00.15.

Słuchowisko dr.Karl Megerle p.t."Straty brytyjskie w ciągu trzech lat wojny". /Omówienie paktu brytyjsko-polskiego z kwietnia 1939, który okazał się "czekiem in blanko", danym Polsce jako pretekst do rozpoczęcia wojny/. Istotne propozycje niemieckie, przedłożone Polsce były : reinkorporacja niemieckiego wolnego miasta Gdańska do Rzeszy ; plebiscyt pod kontrolą brytyjską, mający zadecytować o przyszłości korytarza polskiego. Gdyby plebiscyt ten miał wypaść na korzyść Polski, Niemcy otrzymaliby prawo do zbudowania eksterytorialnej drogi żelaznej i szosy przez korytarz, dla połączenia Prus Wschodnich z Rzeszą. Droga ta byłaby szerokości tysiąca metrów. Anglicy mogli namówić Polskę do przyjęcia tych skromnych żądań. Ale Brytyjczycy nie zgodzili się na mediację i rozpętali tę najbardziej niszczącą wojnę w historji. W międzyczasie rząd brytyjski zgodził się na żądania swych sowieckich sojuszników, które mają za cel zajęcie ziem polskich okupowanych w roku 1939 przez armię czerwoną. Jest to prawie połowa przedwojennego terytorium Polski. Po trzech latach wojny i po jednym roku sojuszu ze St.Zjednoczonymi, Brytyjczycy powinniby umieć odpowiedzieć na pytanie : czy warto było wszcząć tę wojnę dla Gdańska i korytarza polskiego ?

WROCŁAW, po angielsku, 9.V. godz.22.30.

William Joyce : ciekawy przykład koneksji żydowskich między Moskwą a Londynem zawarty jest w wiadomości, która nadchodzi z Bagdadu. Oficerowie polscy w tym mieście założyli komitet, którego celem było uwolnienie żołnierzy polskich, którzy zaginęli w wielkich terytoriach sowieckich lub tych, których władze sowieckie trzymają na uwięzi. Po odkryciach katyńskich trudno jest wprawdzie przypuszczać, ażeby cele komitetu dały się kiedykolwiek osiągnąć ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa, większość deportowanych 1,5 miliona Polaków już nie żyje. Na pierwszy rzut oka jednakowoż wydawało się,

że nikt komitetowi i jego przewodniczącemu, gen.Paszkiewiczowi, nie może brać za złe chęci uratowania tych Polaków z rąk ZSSR. Mimo to przedstawiciele brytyjskiego Foreign Office oskarżają komitet o działanie na szkodę stosunków anglo-sowieckich. Taka jest postawa polityków brytyjskich pod wpływem żydowskim, którzy w roku 1939 twierdzili, że prawa polskie są tak święte, iż usprawiedliwiają rozpętanie wojny światowej. Żydowscy komisarze sowieccy pragną oczywiście ukryć swe ohydne zbrodnie przed światem. Dlaczego znajdują tak chętnych popleczników na Downing Street, gdzie sprawa polska uważana była jeszcze niedawno za świętą ? Jedynie dlatego, że W.Brytanią rządzi klika Żydów, którzy zainteresowani są jedynie panowaniem światowym rasy żydowskiej. A gdy Żydzi żądają, aby armia się krwawiła, krew angielska płynąć musi.

NBBS, po angielsku, 9.V. godz.20.30.

Dlaczego oświadczenie Wyszyńskiego nie ukazało się wcześniej ? Zapytanie to cechowało wszystkie dyskusje amerykańskie na temat ostatnich faz stosunków polsko-rosyjskich. G... St.Zjednoczonych podkreślają, że oświadczenie Wyszyńskiego stawia całą sprawę w nowym świetle, ponieważ zawiera pewne szczegóły, dotychczas nie wzmiankowane.

Jednocześnie ze sprawozdaniem o sformowaniu dywizji polskiej przez rząd sowiecki, która ma walczyć w szeregach armii czerwonej, nadchodzi inna wiadomość, dotycząca drastycznych kroków przedsięwziętych przez Polaków na Bliskim Wschodzie. Polskie walczące siły zbrojne na Bliskim Wschodzie stworzyły komitet, z zamiarem zrobienia wszystkiego możliwego, dla uzyskania zwolnienia . Polaków, którzy wciąż jeszcze są na ziemiach sowieckich. Komitet ten, któremu przewodniczy gen.Paszkiewicz, popierany jest nietylko przez wojsko, lecz również przez najwyższych oficerów armii polskiej. Komitet ten wydał rezolucję, wypowiadającą się przeciwko walce Polaków po stronie wojsk sowieckich. Jedynym celem armii polskiej jest osiągnięcie niepodległości Polski. Nasze władze zaprotestowały już u gen.Andersa, dowódcy polskiego w tym okręgu mówiąc, że działalność taka szkodziłaby stosunkom sowiecko-brytyjskim, podczas gdy nasz ambasador w Teheranie Bulard poinformowany został przez ambasadora sowieckiego, że postawa oficerów polskich .... /brak kilku wyrazów/ przeciwko sowietom. Ostrzeżenie udzielone gen.Andersowi było prawdopodobnie wynikiem protestu rosyjskiego. Działalność dyplomatyczna w Londynie trwała i dzisiaj. Mr. Eden otrzymał wiadomość o postawie Polaków na Bliskim Wschodzie i radził się kilku ekspertów, w tem jednego, który ściśle związany jest z rządem gen.Sikorskiego. W sprawie sytuacji polsko-rosyjskiej przyznaje się ogólnie, że osiągnęła fazę nader trudną, ponieważ oświadczenie Wyszyńskiego i polska odpowiedź stworzyły nowe komplikacje.

Pomimo skrzętnych poszukiwań policji naszej nie udało się wykryć źródła z którego wyszły antyrosyjskie broszurki, cyrkulujące w wielkich ilościach w Londynie i na prowincji. Broszurka ta zawierała tekst ekspertyzy międzynarodowego komitetu w sprawie morderstwa pod Smoleńskiem.

Postawa Polaków w Anglii jest przedmiotem manifestu wydanego przez pewne grupy wpływowych Żydów w Londynie a oskarżających Polaków o usiłowanie wbicia klina w stosunki angielsko-rosyjskie. Mówiąc o ustosunkowaniu się Polaków wobec afery smoleńskiej, manifest stwierdza, że żaden Żyd lub inny uczciwy człowiek nie uwierzyłby podłym oskarżeniom, wysuwanym przez Polaków, przeciwko naszym rosyjskim sprzymierzeńcom.

WORKERS CHALLENGE, po angielsku, 9.V. godz.20.10.

W ciągu ostatniego tygodnia rozdźwięk polsko-rosyjski wciąż jeszcze zajmował przemożnie prasę. Podejrzewamy, że rząd nasz kapitalistyczny naumyślnie przeciąga te dyskusje, aby odwrócić uwagę od kwestji drugiego frontu i od faktu, że nasz sprzymierzeniec rosyjski nie otrzymuje żadnej skutecznej od nas pomocy. Musimy pamiętać,

że ten przeklęty przedstawiciel reakcji Sikorski wraz ze swą kliką, otrzymuje pieniądze od naszych kapitalistów z funduszów brytyjskich płatników podatków; że pewna grupa gazet polskich, która prowadzi kampanię oszczerczą przeciw Sowietom finansowana jest również przez nasz rząd kapitalistyczny ; tak więc bez poparcia kliki Churchillowskiej Polacy niby sami robić nie mogli. Innemi słowy, cała dysputa z Rosją prowadzona jest dzięki bezwstydnej postawie Polaków.

PARYŻ, po francusku, 9.V. godz.13.00.
Dla zapełnienia luk powstałych w armii czerwonej najwyższa rada ZSSR, pogwałciwszy układy międzynarodowe nakazała sformowanie dywizji, złożonej z polskich jeńców.

BRUKSELA, po flamandzku, 9.V. godz.13.00.
Stalin nie mógł wybrać lepszego komentatora dla swych własnych oświadczeń w sprawie konfliktu rosyjsko-polskiego, niż Wyszyńskiego, b.generalnego prokuratora ZSSR, który w tym charakterze odpowiedzialny jest za śmierć wielu dawnych kolegów krwawego psa Stalina. Wyszyński przyznał, że 12.000 Polaków opuściło Związek Sowiecki. Opuściło doprawdy - udając się w małą podróż pod ziemię, do grobów w Katyniu.

BRATYSŁAWA, po słowacku, 9.V. godz.22.00.
Prof.Dr.Subik, szef służby zdrowia, wysłany został z ramienia Słowacji do Katynia. Obecnie wygłosił on w Bratysławie odczyt na temat swych wrażeń. Po odczycie zabrał głos Mach, stwierdzając m.inn. : "Walczyliśmy przeciwko niesprawiedliwości jakiej dopuścili się wobec nas zachłanni przedstawiciele dawnego państwa polskiego. Ale żołnierze nasi walczyli na północy, a nie przeciwko Polakom. Walczyliśmy poprostu o ziemie zabrane nam siłą. Niesprawiedliwości tej dopuścili się właśnie ci, którzy w sojuszu z bolszewikami naigrawają się z tragedii katyńskiej. Niech sprawozdanie dr. Subika uczci pamięć o tych męczennikach - ponieważ żołnierze polscy i oficerowie ofiarowani zostali poto, aby świat cały mógł przejrzeć."

ZEESEN, po niemiecku, 9.V. godz.11.20.
Nagrodę sowiecką za litetaturę przyznano autorce W. Wasilewskiej, która jest jedną z najbardziej zaciekłych zwolenniczek Polski Sowieckiej, a jednocześnie najzajadlejszym wrogiem Sikorskiego. Fakt ten jest typową ilustracją zamiarów Stalina wobec Polski.

Po afrykaans, 9.V. godz.18.00.
W ciągu ostatnich kilku dni rozdawano na ulicach Londynu broszury w sprawie krawej łazi w Katyniu. Pochodzenia broszur nie dało się stwierdzić ; treść broszury wywołała wiele zainteresowania wśród ludności Londynu.

TRANSOCEAN, po angielsku, 9.V. godz.11.40.
"Svenska Dagbladet " podkreśla kontrast między listem Stalina do korespondenta Times'a a oświadczeniem Wyszyńskiego. Nasuwa się kwestja - pisze gazeta - czy protest Wyszyńskiego był skutkiem burzy, czy też miał oznaczać, że nowa burza się rozpoczyna. Dotychczas nie zauważono zupełnie aby burza się uspokoiła, a oczekiwać tego można by jedynie, gdyby wydarzenia militarne zajęły całą uwagę świata.

Godz.13.00.
Rozkaz Stalina o sformowaniu drugiego polskiego legionu był do przewidzenia jako wynik oświadczenie Wyszyńskiego. Poufne sprawozdania otrzymano tutaj już przed tygodniami, stwierdzały, że Związek Patriotów Polskich, założony w Moskwie za zgodą Kremlu, dążył do sformowania własnej armii. Wanda Wasilewska, przez...

oskarżała już w marcu gen.Andersa w "Wolnej Polsce", że nigdy nie zamierzał wprowadzić w czyn swych planów o sformowaniu pierwszego legionu polskiego dla walki w szeregach armii czerwonej. Wasilewska domagała się w Izwiestiach z 29 kwietnia utworzenia nowego polskiego legionu, jako części armii czerwonej, zamiast legionu polskiego, który pod gen.Andersem opuścił ZSSR udając się do Bagdadu. Wasilewska ostro krytykowała gabinet Sikorskiego i domagała się zjednoczenia Polaków, Ukraińców i Rosjan w interesie panslawizmu. Już pierwszego stycznia 1941, kiedy była jeszcze redaktorką "Nowych Widnokręgów" w Moskwie, usprawiedliwiała roszczenia sowieckie do Polski wschodniej. W tym czasie współpracowała ona ściśle z Korniejczukiem, który zamianowany został w marcu zastępcą komisarza spraw zagranicznych i w sensacyjnym artykule swym w Prawdzie odrzucił roszczenia polskie do Białorusi i Ukrainy. Wasilewska przez lata całe była działaczką opozycji polskiej lewicy i krytykowała ostro Piłsudskiego i Becka, a we wrześniu 1939 mieszkała w tej części Polski, która okupowana była przez armię czerwoną. Otrzymała ona wówczas obywatelstwo sowieckie i stała się członkiem ukraińskiej partji komunistycznej. Niedawno była powodem sensacji ukazując się w Moskwie w uniformie oficera sowieckiego, co uważano już za preludium do stworzenia drugiego polskiego legionu.

LYONS, po francusku, 9.V. godz.08.30.
Journal de Geneve nawiązuje do sporu polsko-rosyjskiego, pisze : "Oto jest przedsmak tego, co się wydarzy w chwili konferencji pokojowej". /Cytaty z oświadczeń Wyszyńskiego i polskiego ministra spraw zagranicznych bez komentarza/.

MOSKWA, po rosyjsku, 9.V. godz.00.30.
Rada komisarzy ludowych przychyliła się do prośby Związku Patriotów Polskich w ZSSR i zezwoliła na sformowanie dywizji polskiej im.T.Kościuszki.
Oświadczenie tow.Wyszyńskiego ogłoszone zostało przez radio i prasę St.Zjednoczonych i wywarło głębokie wrażenie.

We wszystkich językach słowiańskich, 9.V. godz.14.00 do 17.00.
Trzeci Wiec Wszechsłowiański w Moskwie.
Wiec otworzył przewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego gen.Aleksander Gondurow, następnie zaś przemawiali kolejno : poeta rosyjski Aleksander Faddiejew, partyzant ukraiński Wasili Jeremczuk, działacz biarorusk Jakób Kolas, Jugosłowianin Velemir Vlahowic, dowódca oddziału czechosłowackiego pułk.Svoboda, Wanda Wasilewska, Ukrainka Matrona Łysienko, działacz bułgarski Władimir Ponow, ukraiński reżyser filmowy Dowżenko, dowódca dywizji im.T.Kościuszki pułk. Zygmunt Borling, metropolita Kijowa i Halicza egzarcha Ukrainy Mikołaj, partyzant białoruski Wasil Kozłow, gen.Aleksander Diakonow i ponownie przewodniczący. Pod koniec wiecu uchwalono pozdrowienia i adresy do Stalina, Churchilla i Roosevelta, nie zawierające ciekawszej treści. Podajemy pełny tekst przemówień W.Wasilewskiej i Z.Borlinga, streszczenie przemówienia metropolity Mikołaja oraz te urywki z przemówień innych mówców, które odnosiły się do spraw polskich.
Wanda Wasilewska. Cały świat patrzy z przerażeniem na wypadki w naszym kraju. Cały świat skłania głowę przed bohaterską postawą naszego narodu, który nie ugiął kolan, nie poddał się i prowadzi walkę od 3 1/2 lat. Prowadzi uporczywą i ciężką walkę i nie został złamany. Każdy dzień jednak oznacza rzeki krwi, góry ciał, tysiące deportowanych na przymusowe roboty do Niemiec i tysiące przemocą wciśniętych w znienawidzone mundury wroga. Ostatnio krwawy łotr spróbował nas zdobyć, spróbował pociągnąć mniej czujne elementy i w ten sposób przeciągnąć Polaków na swoją stronę. Przyczyną tego jest fakt, że pali się już pod stopami brunatnego łotra, czuje on zbliżającą się nieuchronną klęskę. Czuje on ciężkie ciosy zadane mu przez czerwoną armję na froncie wschodnim i ciosy zadane mu przez Anglików i Amerykanów w Afryce.

Kurczy się on ze strachu pod deszczem bomb zrzucanych przez samoloty Aljantów na miasta niemieckie, które zmiatają z powierzchni ziemi gniazda rozbójników. Morderca kobiet i dzieci pragnie uratować swoją skórę. W tym celu pragnie on by Polacy cierpliwie pracowali w niemieckich fabrykach sprzętu wojennego oraz by bez słowa sprzeciwu szli na front przelewać swoją krew za ciemiężycieli. Nie dajcie się złapać na przynętę pięknych słów niemieckich. Patrzcie na czyny Niemców. Naszym obowiązkiem i naszym zadaniem jest nienawidzieć wroga do ostatniego tchu i walczyć z nim do ostatniej kropli krwi. Front nieprzyjaciela słabnie. Jutrzenka swobody zbliża się coraz bardziej, jednakowoż każdy dzień panowania Niemców na naszej ziemi oznacza straty nie do powetowania dla naszego narodu. My wiemy, że nieprzyjaciel zostanie zniszczony, ale kwestją życia i śmierci jest dla nas kiedy zostanie on zniszczony. Dlatego właśnie musimy skoncentrować wszystkie nasze siły do walki z wrogiem. Nie wierzcie tym, którzy zalecają wam wierność. Wstępujcie do oddziałów partyzanckich, brońcie się przed wysyłką do Niemiec, brońcie się przed włożeniem na wasze ramiona mundurów wroga. Sloganem naszym jest bezlitosna walka na śmierć i życie, na każdym kroku przeciw Niemcom. My Polacy w Sowietach rozpoczęliśmy tworzenie dywizji polskiej, która pójdzie na front pod sztandarem polskim, pod znakiem piastowskiego orła, orła walki przeciw Niemcom, ramię w ramię z czerwoną armją. Stąd, ze wschodniego frontu będziemy wyrąbywać naszą drogę do Polski, do wielkiej, silnej i sprawiedliwej Polski. Bracia, słuchajcie odgłosu strzałów ze wschodniego frontu, gdzie armja sowiecka walczy z naszym śmiertelnym wrogiem, słuchajcie echa z Afryki gdzie Anglja i Ameryka walczą z naszym śmiertelnym wrogiem. Słuchamy z zapartym tchem odgłosu waszych strzałów, które rozlegają się w polskich miastach i wsiach. Godzina wyzwolenia nadchodzi; wywalczajcie drogę do niej z bronią w ręku. Smierć niemieckiemu najeźdźcy. Smierć zdrajcom, którzy zbeszcześcili imię polskie, wstępując w służbę Niemiec. Hańba tym, którzy nawołują do bezczynności, będącej zniszczeniem Polski. Niech żyje wolna, niepodległa i demokratyczna Polska wśród wielkiej rodziny wolnych narodów słowiańskich.

Zygmunt Berling. Stajemy do apelu. Stajemy z bronią w ręku, ramię w ramię z bohaterską czerwoną armją oraz z armją bratniego narodu czeskiego. Jesteśmy tu po to, by walczyć o naszą wolność, o niepodległość naszej umęczonej ojczyzny, o wielkie ideały, o wielkie ideały ludzkości zdeptane stopami Niemców i ich sprzymierzeńców. My tak jak i naród polski rozumiemy, że droga do wolności to nie stanie na spocznij, ale walka. My rozumiemy, że pozostawanie w bezczynności podczas gdy narody zlewają się krwią i dobywają ostatnich wysiłków w walce z nieprzyjacielem, jest sprzeczne z wypełnieniem obowiązków wobec ojczyzny i naszych aljantów. Dowiadujemy się o okrucieństwach Niemców w Polsce. Krew i łzy płyną. Uczucie, rozum i wola domagają się ukarania zbrodniarzy. Czy my możemy czekać tutej z założonemi rękami, podczas gdy naród walczy? Nie, sto razy nie. Droga do naszej ojczyzny prowadzi przez pola bitew i my Polacy w Z.S.S.R. tą drogą pójdziemy. Chwytamy za broń przeciw naszemu bezlitosnemu i wiecznemu wrogowi, by przez jego szeregi wyrąbać sobie ścieżkę do wolności. Szczęśliwi jesteśmy, że dzięki naszemu wielkiemu sprzymierzeńcowi możemy czynem udowodnić, iż gotowi jesteśmy do ofiary z krwi w imię wielkiego, wspólnego celu. Będziemy najbardziej szczęśliwi jeśli czynem naszym przyspieszymy dzień, w którym będziemy mogli powiedzieć naszym rodakom w kraju głosem naszych strzałów że nadchodzimy i że nadchodzi dzień wyzwolenia.

Metropolita Mikołaj, oświadczył m. in.: Czyż nie znamy wszyscy zburzonych i zbeszczeszczonych kościołów, setek zabitych księży w Serbji, Słowenji, Chorwacji i Polsce ...? Kościół zanosi gorące modły i będzie je zanosił za swój lud i za wszystkie ludy słowiańskie i ich dzielnych sprzymierzeńców, którzy z bronią w ręku uwalniają ziemie ze szponów drapieżnego ptaka. Rosyjski kościół

prawosławny błogosławi was na świętą walkę drodzy bracia słowianie. Jesteśmy duchem z wami. Wykuwajmy razem zwycięstwo. Naprzód przeciw szatańskiemu wrogowi chrześćjaństwa, wrogowi kultury, wrogowi szczęścia narodów i największemu wrogowi słowian.

Poeta rosyjski Aleksander Fadjejew w swoim przemówieniu podkreśla: jakkolwiek ciężkie są poświęcenia, naród rosyjski jest dumny że kroczy na czele. W tej bezinteresownej walce naród rosyjski pokazał światu, że obcą mu jest idea panslawizmu, którą carska Rosja próbowała wykorzystać dla swych imperjalistycznych zamiarów. Naród rosyjski jednoczy się z innemi narodami słowiańskiemi w walce ze wspólnym wrogiem, na zasadach równości i poszanowania wolności, oraz narodowego honoru i narodowej godności... Witamy dzielnych patrjotów polskich, którzy rozpoczynają formowanie na terenie U.S.S.R. dywizji noszącej imię Tadeusza Kościuszki, która będzie walczyć ramię przy ramieniu z narodami Rosyjskim, Ukraińskim i Białoruskim za wolność Polski i innych narodów słowiańskich. Niech żyje wolność narodów słowiańskich.

Gen. Aleksander Diakonow. Bohater Związku Sowieckiego, mówiąc o walkach partyzantów w Europie, wspomniał również o partyzantach polskich, którzy wykolejają i niszczą pociągi wojskowe koło Warszawy, Krakowa i Lublina. Zwracając się do poszczególnych narodów słowiańskich z wezwaniem do walki, skierował również wezwanie takie pod adresem Polaków: "Bracia Polacy organizujcie zjednoczony front narodowy przeciw niemiecko-faszystowskim bandytom. Zerwijcie z tymi wszystkimi, którzy zdradzają naród polski, którzy porozumiewają się z hitlerowcami - największym wrogiem Polaków - i którzy łamią wiarę narodu polskiego we własne siły. Do broni, wszyscy ci, którzy mogą ją dźwigać. Uniemożliwiajcie hitlerowską mobilizację totalną. Tylko w szczerej przyjaźni i w przymierzu wojskowym z Rosjanami, Ukraińcami, Białorusinami oraz innemi miłującemi wolność narodami znajdziecie drogę do wyzwolenia z pod niemieckiego jarzma, drogę do wolności."

DOMEI, po angielsku, 9.5., godz. 14,40.
Tokijski dziennik Yomiuri-Hochi pisze: Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone, zgodnie ze swą zasadą dla znajdywania rozwiązań sporów międzynarodowych kosztem małych narodów, ostatecznie doprowadza do załatwienia kwestji sowiecko-polskiej, poświęcając reżim uchodźców polskich. Dziennik określa małe narody, zależne od Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji jako "owce podróżujące z wilkiem" i kończy stwierdzeniem, że i inne reżimy włącznie z Chungkingiem oczekuje tensam los.

BERLIN, NPD, 10.5. godz. 15. po niemiecku,
W związku ze sprawą katyńską mamy do dyspozycji obecnie szereg wypowiedzi z kół polskich emigrantów, które wykazują, że emigranci polscy są głęboko wstrząśnięci mordem dokonanym przez bolszewików na ich najlepszych oficerach. Polska prasa emigracyjna, a w szczególności urzędowy organ polskiego rządu uchodźczego Dziennik Polski i inne gazety, aż po socjalistyczny tygodnik Robotnik Polski, poświęcają wypadkom wiele miejsca na swych łamach. Również z kół byłych polskich polityków doszły do wiadomości oświadczenia, które potwierdzają że niemieckie zapodania znalazły wiarę wśród polskich kół politycznych, jeszcze przed opublikowaniem orzeczenia rzeczoznawców sądowych. Mówi się nawet, że komunikat niemiecki DNB o znalezieniu ciał, został przyjęty przez polski rząd wygnańczy z zadowoleniem. Były członek polskiego rządu wygnańczego w Angers oświadczył w kółku zaufanym, że w swym urzędowym charakterze miał za zadanie na wiosnę 1940r. zbadać co stało się z Polakami, którzy zostali wywleczeni przez wojska sowieckie. Ówcześnie już posiadano wiadomości o dużych mordach popełnionych przez bolszewików, było jednak niemożliwem wtedy przeprowadzić jakiekolwiek badania. Teraz w końcu nadarza się po temu sposobność. Z polskiej strony można uważać za

rzecz skandaliczną, że sprzymierzeńcy Polski chwytają za kark polskie władze przy próbach wyjaśnienia. Poza tem bolszewickie okrucieństwa ujawniły wobec całego świata, że polski rząd znajduje się w pełnym prawie, jeśli dotychczas odmówił jakichkolwiek ustępstw w stosunku do rządu sowieckiego. Pewna osobistość polska, która przebywała w latach 1940-41 w urzędowym charakterze w Moskwie, oświadczyła, że według obliczeń ambasady polskiej w Moskwie w ręce Sowietów dostało się 1,5 miljona polskich jeńców wojennych. Z pośród nich odnaleziono trochę ponad 400 tysięcy. Jeśli policzyć, że w czasie transportu wielu zaginęło, to jednak nie można w ten sposób wytłomaczyć zniknięcia miljona ludzi. Tasama osobistość miała możność rozmawiania z paruset wziętemi do niewoli oficerami, którzy zostali odtransportowani w okolice Uralu. Według wypowiedzi tych ostatnich z obozów, w których znajdowało się 8.000 oficerów i 4.000 podoficerów, wysyłano z wiosną, codziennie wagonowo oficerów i podoficerów. Ci, którzy byli objęci transportem, cieszyli się z tego, gdyż pozwolono im wierzyć że odsyła się ich do Niemiec. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostali oni jednak zamordowani i są to ci sami, których trupy znaleziono w Katyni. Te oświadczenia pokrywają się z danemi, które znaleziono w papierach zamordowanych w Katyni. Polska prasa emigracyjna informuje również, że wiadomość o odkryciu ciał oficerów polskich w Katyni, zrobiła bardzo mocne wrażenie na armji polskiej na Blizkim Wschodzie. Dowódca armji tej gen. Anders zarządził odprawienie nabożeństwa za pomordowanych przez bolszewików żołnierzy dawnej polskiej armji, we wszystkich podległych mu jednostkach. Wiadomość o morderstwie oficerów wywołała wśród polskich wojsk na B. Wschodzie tak daleko-idące podniecenie, że angielski minister Casey uważał za potrzebne odbycie rozmowy z polskim dowódcą sił zbrojnych, ażeby się upewnić co do f ktu czy wojsko polskie jest godne zaufania. Generał Anders nie mógł udzielić ministrowi, spodziewanego, uspokajającego oświadczenia, gdyż podniecenie, wywołane wśród wojsk polskich, przez pewne decyzje polskiego rządu emigracyjnego, osiągnęło naskutek wiadomości o morderstwie w Katyni taki stopień, że możność wykorzystania tych wojsk stoi pod znakiem zapytania.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

AILOUIS, po niemiecku, 9. 5. godz. 07.00.
DAZ pisze: Operacje w Tunisie zmusiły Eisenhowera, który zbyt wcześnie mówił o laurach, oraz brytyjskich generałów do podjęcia szeregu bardzo ciężkich i kosztownych, zakrojonych na wielką skale ataków, których nikt w Londynie i w Waszyngtonie ani nie pragnął, ani nie oczekiwał.

Hamburger Fremdenblatt. oświadcza: "Prawa wojny są twarde; zadaniem żołnierza jest nietylko kroczyć zwycięsko naprzód, ale także spełnić swój obowiązek w beznadziejnej sytuacji. Nasi żołnierze w Afryce wypełnili więcej niż swój obowiązek dla sytuacji wojennej jako całości."

MOSKWA, po angielsku, 8. 5., godz. 24.
Na żądanie Killingera, niemieckiego wysłannika w Rumunji wszystkie rządowe departamenty rumuńskie mają obecnie specjalnie upoważnionych, wewnętrznych oficerów łącznikowych. Istambuł jest zdania, że jakkolwiek oficerowie ci nie mają dla swego urzędowania podstaw prawnych, to jednak nadzorują wszystkie czynności rumuńskich organów rządowych.

III.

O g ó l n e.

BRAZZAVILLE, po francusku, 9. 5. godz. 11,49.
Uroczystości dnia Joanny D'Arc mają czasami charakter wrogości w stosunku do Anglików. Joanna jednak nie należy ani do faszystów, ani do kościoła, ani do anglofobów. Ona należy do Francji.

Joanna D'Arc to symbol. Niemcy są w Paryżu, Anglo-sasi w Algierze. Historja stale się powtarza. Francja i Imperjum są stale pod najazdem. Marjonetki, de Gaulle, Laval i Giraud wydają ojczyznę w ręce obcych. Wypędzimy najeźdźców z naszych granic, kimkolwiekby oni byli. Joanna jest dla nas przykładem. W tym roku 1943 kieruje ona ludźmi, którzy próbują położyć fundamenty pod wielki ruch, mogący szybko uwolnić Północną Afrykę i Francję. Joanna oswobodzicielka udziela sego świętego błogosławieństwa.

PARYŻ, po francusku, 9.5. godz. 13,10.
Według wiadomości z Teheranu Sowiety zabroniły obchodzenia wielkiego święta muzułmańskiego - urodzin Mahometa. W miejsce tego obchodu odbyła się w Teheranie uroczystość wojskowa na cześć Stalina.

MOSKWA, po rosyjsku, 9.5. godz. 07,00.
Artykuł wstępny Prawdy p.t. "Należy się przygotować do decydującej bitwy". Artykuł omawia wyniki kampanji zimowej, w czasie której zadano armji niemieckiej ciężkie ciosy. Armja czerwona wykazała swą pełną militarną dojrzałość. Możność taktycznego przystosowania się do sytuacji została uwieńczona wspaniałemi sukcesami w bitwie pod Stalingradem na zachód od Woroneża i na innych odcinkach frontu. Ojczyzna dała czerwonej armji potężne wyposażenie techniczne, którego część została dostarczona przez naszych aljantów. Cały ten sprzęt będzie musiał być użyty bezbłędnie, zdecydowanie i wykorzystany w pełni.

godz. 08,00.
Artykuł Izwiestji p.t. "Mobilizacja energji twórczych." Artykuł omawia wyniki osiągnięte w ciągu roku przez przemysł maszynowy. Do fabryk wprowadzono nowe maszyny i nowe urządzenia, które pozwoliły tak na zwiększenie produkcji, jak i na jej racjonalizację. Wprowadzenie pół-automatycznych maszyn umożliwiło zwolnienie setek robotników dla innych ważnych prac.

godz. 11,45. Prawda publikuje artykuł pod tytułem "Klęska strategji włosko-niemieckiej na morzu Śródziemnym" w którym omawia znaczenie zwycięstwa Aljantów w Afryce.

U w a g a : W ustępie dot. sprawozdania z trzeciego Wiecu Wszechsłowiańskiego w Moskwie opuszczono następujące zdanie : Dowódca partyzantów białoruskich Kozłow w przemówieniu swem oświadczył m.in.: "Białoruś, od Bugu po Dniepr i od Prypeci po Dźwinę usiana jest ruinami miast i wsi."